



Centrum Stosunków Międzynarodowych
Center for International Relations

Maria Wągrowka, Bartosz Wiśniewski (red.)

NATO i Unia Europejska w politykach bezpieczeństwa państw Europy Środkowej

(Tekst nieautoryzowany)

Sprawozdanie z konferencji zorganizowanej 17 maja 2007 r. w ramach Projektu “Changing NATO and the Central and East European Agenda”, realizowanego we współpracy z German Marshall Fund of the United States.

Seminarium zostało zorganizowane we współpracy z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce.

CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

ul. Emilii Plater 25, 00-688 Warszawa
TEL.: (22) 646 52 67, FAX: (22) 646 52 58
www.csm.org.pl, info@csm.org.pl

„NATO stanowi forum potrzebnej, aczkolwiek niekiedy trudnej dyskusji o problemach bezpieczeństwa obszaru euro-atlantycznego” – stwierdził minister Władysław STASIAK, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta RP, na seminarium „NATO i Unia Europejska w politykach bezpieczeństwa państw Europy Środkowej”. Zostało ono zorganizowane przez Centrum Stosunków Międzynarodowych 17 maja 2007 r. w Warszawie z udziałem dyrektorów ośrodków analitycznych z państw Grupy Wyszehradzkiej oraz z RFN. „Sprawdzianem rzeczywistości” oraz „filarem” Sojuszu Północnoatlantyckiego powinien pozostać, według jego słów, artykuł V Traktatu Waszyngtońskiego. Równocześnie misje ekspedycyjne, na przykład misja ISAF w Afganistanie, są „instrumentami weryfikacji NATO” jako sprawnie funkcjonującej organizacji bezpieczeństwa. Seminarium, którego pierwsza część została poświęcona dyskusji o polityce bezpieczeństwa i obrony Polski, a druga – pozostałych państw wyszehradzkich, poprowadzili Eugeniusz SMOLAR, prezes CSM oraz Constanze STELZENMÜLLER, szefowa przedstawicielstwa GMF w Berlinie.

Minister Stasiak zastrzegł, że jeśli Sojusz byłby jedynie forum dyskusyjnym, to nie wychodziłby naprzeciw żywotnym polskim potrzebom i oczekiwaniom. NATO musi posiadać praktyczne możliwości realizacji wzajemnych zobowiązań zawartych w artykule V. Wokół tej kwestii powinna, zdaniem ministra Stasiaka, skoncentrować się dyskusja na temat przyszłości NATO: właściwego odczytania treści artykułu V i nadawania mu w razie potrzeby praktycznego wymiaru.

Czy z zapisów artykułu V należy więc wywodzić jedynie obronę wobec zagrożeń natury militarnej, czy też można go wiązać na przykład z bezpieczeństwem energetycznym? Ogólne sformułowanie dotyczące bezpieczeństwa energetycznego znalazło się w Deklaracji Końcowej szczytu NATO w Rydze. Jakie więc miejsce w sojuszniczym myśleniu o bezpieczeństwie zajmować będzie kategoria bezpieczeństwa energetycznego.

Inne ważne pytanie: w jakim stopniu Polska i inne państwa Europy Środkowej powinny być zainteresowane debatą na temat „globalnego wymiaru” NATO? Według ministra Stasiaka państwa te nie powinny, nawet jeśli ich żywotne interesy nie są związane na przykład z regionem Oceanu Spokojnego, lekceważyć zjawisk, jakie tam zachodzą – głównie za sprawą procesów globalizacyjnych. Misje takie jak ISAF (*International Security Assistance Force*, Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa) są sprawdzianem, na ile Sojusz jest w stanie realizować przedsięwzięcia wymagające pod względem organizacyjno-logistycznym wyjątkowych starań. W podobny sposób weryfikowane są zdolności Unii Europejskiej pełniącej swe misje w Bośni-Hercegowinie, Libanie czy Kongo.

Polska nie chciałaby, aby wspomniane organizacje ze sobą konkurowały. Nie istnieje, w opinii Władysława Stasiaka, między nimi sprzeczność zasadnicza i dlatego należy dążyć zarówno do rozwijania zdolności NATO jak i UE. Wyrazem tej postawy jest udział Polski zarówno w inicjatywach NATO-wskich, jak i unijnych, na przykład tworzeniu tzw. grup bojowych.

Minister Stasiak zwrócił następnie uwagę, że NATO nie powinno być „hermetyzowane”, tj. nie powinno się zamykać przed nowymi członkami. Z punktu

widzenia polskiej polityki bezpieczeństwa ważne jest, aby zarówno NATO, jak i UE były czynnikami rozprzestrzeniania stabilizacji. Za nieuprawnioną uważa on tezę, że członkami NATO i UE mogą być tylko kraje, które są całkowicie stabilne, i których wewnętrzne systemy polityczne zostały przedtem uporządkowane, aczkolwiek przyznał, że pewien stopień stabilności jest konieczny. Akcesja do obu struktur bezpieczeństwa może natomiast sprzyjać porządkowaniu spraw i stabilizacji.

Po wystąpieniu Władysława Stasiaka, **dr Tadeusz Chabiera** z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych zapytał, jak miałyby praktycznie wyglądać włączenie zagadnień związanych z bezpieczeństwem energetycznym w obszar zainteresowań NATO. Odnosząc się do kwestii „globalnego NATO”, tj. Sojuszu, który wyszedłby poza swój „tradycyjny” obszar funkcjonowania, zwrócił on uwagę, że NATO powinno w naturalny sposób poszukiwać partnerów w różnych miejscach świata. Dr Chabiera zwrócił ponadto uwagę, że w sytuacji, gdy Rosja staje się krajem coraz mniej demokratycznym, otwieranie kolejnych pól konfliktu w stosunkach z tym państwem może oznaczać sprzyjanie polityce rosyjskiej, która jest „grą na podział” państw skupionych w NATO oraz UE.

Zdaniem ministra Stasiaka bezsporne jest, że NATO powinno, działając z myślą o obronie terytoriów państw członkowskich Sojuszu, podejmować działania także poza obszarem obowiązywania Traktatu Waszyngtońskiego. Po przyjęciu Deklaracji Końcowej w Rydze w listopadzie 2006 roku, kiedy przyznano, że bezpieczeństwo energetyczne może wchodzić w obszar zainteresowania Sojuszu, konieczne jest obecnie wypełnienie treścią odpowiednich zapisów tego dokumentu. Najbardziej prawdopodobne wydaje się zaangażowanie w obronę infrastruktury krytycznej, w tym przede wszystkim urządzeń służących przesyłowi surowców energetycznych, oraz zapewnienie ciągłości dostaw tego rodzaju surowców.

Polska nie poszukuje pól konfliktu w stosunkach z Rosją – dodał Władysław Stasiak. Nie uważa, że takim obszarem konfrontacji byłaby dyslokacja w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Wielkie znaczenie ma natomiast przyznanie przez Rosję, że państwa Europy Środkowej są takimi samymi członkami NATO i UE jak państwa leżące na zachód od tego regionu. Minister Stasiak ocenił, że brak zrozumienia tego faktu po stronie rosyjskiej stanowi zasadniczy problem w relacjach polsko-rosyjskich.

Bogusław Winid, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, zwrócił uwagę na brak ciągłości udziału polskich oficerów w pracach organów wojskowych i innych struktur NATO. Za sprawę priorytetową uznał konieczność zwiększenia inwestycji NATO w naszym regionie. Wyraził nadzieję, że sojusz zdecyduje się na rozmieszczenie w Polsce bazy AGS (*Allied Ground Surveillance*), służącej do obsługi samolotów załogowych i bezzałogowych prowadzących rozpoznanie celów naziemnych. Decyzja taka stanowiłaby dowód na to, że znaczenie regionu Europy Środkowej dla Sojuszu wzrasta.

Olaf Osica z Centrum Europejskiego Natolin postawił pytanie o konkretne, z politycznego punktu widzenia, korzyści wynikające z członkostwa Polski w NATO. Jego zdaniem, od kilku lat Polska „więcej daje Sojuszowi niż od Sojuszu dostaje”. Polska uczestniczy w misji ISAF, popiera tworzenie zrębów polityki energetycznej Sojuszu, chociaż znawcy tematu zwracają uwagę, że ewentualne pozytywne efekty takiej polityki nie będą mieć bezpośredniego pozytywnego efektu dla Polski. O. Osica podkreślił, że nie chodzi o kwestionowanie tezy o kluczowym charakterze NATO dla

polskiej polityki bezpieczeństwa, lecz o jasną odpowiedź na pytanie o konkretne, „namacalne” korzyści polskiego członkostwa w Sojuszu.

Prof. Stanisław Koziej z Akademii Obrony Narodowej zwrócił uwagę, że po 2001 roku kluczowi aktorzy na arenie międzynarodowej, czyli USA i UE, dokonali redefinicji swoich koncepcji bezpieczeństwa, podczas gdy w NATO obowiązuje koncepcja opracowana przed tą datą. W ramach Sojuszu nie widać obecnie, podkreślił, by dążono do zasadniczej debaty strategicznej i opracowania nowej koncepcji. Pytanie brzmi, czy Polska powinna ewentualnie inicjować taką debatę? Czy uchylanie się od takiej debaty nie byłoby błędem?

Andrzej Karkoszka z Akademii Obrony Narodowej zapytał o postępy prac nad nową Strategią Bezpieczeństwa Narodowego (SBN).

Bogusław Winid, kierujący Zespołem ds. Opracowania Strategii Bezpieczeństwa Narodowego MON, wyjaśnił, że prace nad SBN znajdują się na końcowym etapie. Podczas prac nad projektem tego dokumentu, który ma zostać przedłożony do akceptacji Rady Ministrów, wykorzystano przedłożoną przez Centrum Stosunków Międzynarodowych autorską wersję SBN. Po zaakceptowaniu przez RM oraz złożeniu pod nią podpisu przez Prezydenta RP, SBN stanie się dokumentem publicznym, stanowiącym punkt wyjścia dla opracowania strategii sektorowych.

Minister Winid potwierdził, że NATO jest filarem polskiej polityki bezpieczeństwa, a członkostwo w Sojuszu jest olbrzymim atutem dla polskich sił zbrojnych, głównie w kontekście ich transformacji, oraz dla polskiej gospodarki (NATO-wskie inwestycje). Gdyby nie członkostwo w NATO, polski budżet wojskowy musiałby być co najmniej dwa razy większy w porównaniu z obecnym. Tylko takie nakłady gwarantowałyby zapewnienie sił i środków umożliwiających przeciwstawienie się hipotetycznemu zagrożeniu. Członkostwo w NATO jest czynnikiem wymuszającym szybsze wprowadzanie reform, mających na celu wzrost mobilności i zdolności ekspedycyjnych sił zbrojnych oraz zapewnieniu im możliwości szybkiej dyslokacji w tych regionach, gdzie Sojusz podejmie działania. Nie będąc członkiem Sojuszu Polska musiałaby, zdaniem ministra Winida, kłaść nacisk na rozwój zdolności zapewniających obronę terytorialną.

W drugiej części seminarium, prowadzonej przez **dr Constanze Stelzenmüller**, szefową berlińskiego Biura German Marshall Fund of the United States, w panelu wystąpili: **ambasador Istvan Gyarmati** (International Centre for Democratic Transition, Węgry), **dr Ivo Samson** (Slovak Foreign Policy Association, Słowacja), **dr Jiri Schneider** (Prague Security Studies Institute, Czechy) oraz **prof. Adam Daniel Rotfeld**, b. Minister Spraw Zagranicznych RP i b. wieloletni dyrektor Międzynarodowego Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI). Podsumowania dyskusji drugiej części konferencji dokonali: **Ivan Krastev** (Centre for Liberal Strategies, Bułgaria) oraz dr C. Stelzenmüller.

Ambasador Istvan Gyarmati zwrócił uwagę, że NATO jest nadal uważane za najlepszy instrument polityki bezpieczeństwa, nastąpiła jednak pewna zmiana w podejściu do stosowania tego instrumentu. Zaczęto uznawać, że to charakter misji określi, kto weźmie w niej udział (*mission defines the coalition*), podczas gdy dotychczas to koalicja państw decydowała, w jaką misję należy się zaangażować (*coalition defines the mission*). Zasada ta obowiązywała nieodwołalnie w latach zimnej wojny, kiedy „misją” było zapobieżenie agresji ze strony państw Układu

Warszawskiego. Istniała wówczas tylko jedna, stała koalicja, którą było samo NATO. W okresie postzimnowojennym ta zasada przestała obowiązywać, koalicje mają charakter doraźny. Należy także pamiętać, zwrócił uwagę ambasador Gyarmati, że postanowienia artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego nie nakładają na państwa członkowskie NATO obowiązku podjęcia konkretnych kroków w razie zbrojnego ataku na terytorium jednego z państw członkowskich Sojuszu – każde państwo podejmuje kroki stosownie do własnej oceny sytuacji.

Z perspektywy węgierskiej – powiedział szef tamtejszego instytutu – nie ma sporu co do tego, że terroryzm jest zagrożeniem o globalnym charakterze – akceptuje się więc diagnozę Stanów Zjednoczonych w tej kwestii. Równocześnie jednak na Węgrzech brak jest poczucia bezpośredniego zagrożenia terroryzmem międzynarodowym – jeżeli Węgrzy angażują się w jego zwalczanie, to dlatego, że tak postrzegają swój sojuszniczy obowiązek. W zamian oczekują przede wszystkim, że ich własne postrzeganie rosyjskiej polityki zagranicznej nie będzie oceniane jako nietrafne lub nierealistyczne. Zdaniem ambasadora Gyarmati, Węgrzy mają powody, aby uważać swoją negatywną ocenę tej polityki za słuszną.

Za doniosłą funkcję NATO przedstawiciel węgierski uznał pełnienie przez tę organizację roli forum dyskusji, prezentacji własnych poglądów. Zastrzegł przy tym, że NATO nie działa w tym względzie w pożądany sposób, czego przykładem jest dyskurs na temat koncepcji strategicznej Sojuszu. Czas podejmowania decyzji, tak jak miało to miejsce w przypadku wzmocnienia misji ISAF w Afganistanie o dodatkowy sprzęt, się wydłuża. Dyskusja w NATO winna służyć dialogowi strategicznemu, zwłaszcza na temat odmiennych percepcji zagrożeń. Dialog strategiczny nie będzie równoznaczny z solidarnością sojuszniczą, ale powinien on ułatwić opracowanie definicji takich misji, w które Sojusz będzie się angażował, oraz wymaganych przy tym procedur.

Ambasador Gyarmati zauważył, że państwa Europy Środkowej mogłyby starać się, wykorzystując struktury Grupy Wyszehradzkiej, wywierać nacisk i forsować swój punkt widzenia w sprawach bezpieczeństwa tak w przypadku NATO, jak i UE. Możliwość takiego zjednoczenia sił nie jest jednak według I. Gyarmati wykorzystywana, a powodem jest kierowanie się przede wszystkim interesem partykularnym. Pewną rolę może, jego zdaniem, odgrywać także fakt, że dążenia Polski do odgrywania roli wiodącej w Europie Środkowej nie zawsze spotykają się z aprobatą pozostałych partnerów.

Ambasador Gyarmati zapytał wreszcie na ile realne jest, aby wszystkie kluczowe obecnie dla bezpieczeństwa europejskiego sprawy – bezpieczeństwo energetyczne, sytuacja w Kosowie, plany rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej w Europie – dyskutować w kontekście formułowania jednolitej strategii wobec Rosji. Mogłoby to stanowić odpowiedź na ogólnie znaną rosyjską politykę wobec Europy, prowadzoną w myśl zasady „dziel i rządź”.

Dr Ivo Samson wyjaśnił, że charakterystyczną cechą publicznej dyskusji nad polityką bezpieczeństwa na Słowacji jest duża polaryzacja, objawiająca się w różnicach zdań np. między ministrem obrony a przedstawicielami słowackimi przy NATO. Stąd charakteryzując punkt widzenia Słowacji na bezpieczeństwo regionu Europy Środkowej, stwierdził dr Samson, można jedynie odwoływać się do oficjalnych, obowiązujących dokumentów państwowych, w tym przede wszystkim do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Słowacji z 2005 roku.

Tradycyjne, „klasyczne” zagrożenia nadal są postrzegane jako tło dla kształtowania polityki bezpieczeństwa, nie odrzuca się ewentualności wybuchu konfliktu na dużą skalę. Priorytetem są jednak, zgodnie z trendem zauważalnym w myśleniu o bezpieczeństwie kluczowych partnerów Słowacji na arenie międzynarodowej – USA i Unii Europejskiej, zagrożenia ze strony terroryzmu międzynarodowego oraz rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Oficjalne dokumenty słowackie nie odnoszą się do kwestii zagrożeń dla Sojuszu Północnoatlantyckiego jako całości.

Dr Jiri Schneider podkreślił, że członkostwo republiki czeskiej w NATO nie jest podyktowane jedynie chęcią uzyskania gwarancji bezpieczeństwa w takim brzmieniu jak są one zawarte w Artykule V Traktatu Waszyngtońskiego. W Pradze postrzega się Traktat jako pewną całość. Równocześnie, zauważył dr Schneider, w Czechach docenia się bardzo wartość mechanizmu zawartego w Artykule IV, czyli mechanizmu konsultacji. Sprawny mechanizm konsultacji jest w opinii J. Schneidera warunkiem koniecznym dla skuteczności gwarancji bezpieczeństwa zawartych w Artykule V.

Prof. Adam Daniel Rotfeld za najważniejsze wyzwanie dla państw regionu Europy Środkowej uznał wypracowanie wspólnej strategii kształtowania stosunków z Rosją. Rosja prowadzi politykę, która zakłada traktowanie każdego z państw tego regionu z osobna, odmiennie rozkładając akcenty. Zarówno w ramach NATO, jak i UE brak jest zrozumienia celów polityki rosyjskiej, błędnie zakłada się ponadto, że te dwie organizacje potrafią pokierować lub inspirować demokratyzacją Rosji. Demokracja jest każdorazowo „produktem wewnętrznym”, wynikającym w największej mierze ze zmian mentalnościowych społeczeństwa danego państwa. Procesy te można tylko do pewnego stopnia stymulować z zewnątrz.

Prof. Rotfeld uznał, że w polityce bezpieczeństwa „niekorzystny” byłby scenariusz, zakładający, że strategia polityczna wypracowywana wewnątrz UE byłaby choćby w części opozycyjna wobec USA. Dla Europy Środkowej byłoby niepożądane, gdyby USA utraciły zainteresowanie bezpieczeństwem całego kontynentu europejskiego. Państwa Europy Środkowej powinny podjąć debatę na temat tego, co są w stanie zaoferować na rzecz bezpieczeństwa światowego.

Prof. Lena Kolarska-Bobińska, dyrektor Instytutu Spraw Publicznych, stwierdziła, że zauważalny w państwach Europy Środkowej brak dobrze ukształtowanej kultury strategicznej może wynikać z faktu, że tamtejsza debata publiczna nie polega na osiągnięciu konsensusu w odniesieniu do kluczowych kwestii. Za sukces debaty publicznej uważa się sytuację, w której nikt nie kwestionuje członkostwa w NATO. Konsensus obowiązujący w latach 90., dotyczący przystąpienia do NATO, został niejako „przeniesiony” w realia współczesne, i polega podtrzymywaniu poparcia dla członkostwa w Sojuszu. Brakuje jednak dyskusji nad przyszłością NATO, w szczególności jak kształtować współpracę między NATO i UE oraz jakie elementy powinna zawierać nowa koncepcja strategiczna.

Prof. A. D. Rotfeld wyraził pogląd że NATO jest postrzegane przez państwa Europy Środkowej jako parasol bezpieczeństwa, ale równocześnie tak, jakby aktualna miała być charakterystyka Lorda Ismay’a, pierwszego sekretarza generalnego NATO: rolę sojuszu miało być kontrolowanie Niemiec, podtrzymanie obecności USA w Europie oraz zapobieżenie agresji ZSRR na Europę (w oryginale: *NATO's role is to keep the Germans down, the Americans in and the Soviets out*). W ocenie byłego szefa polskiej dyplomacji, najwięcej z aktualności zachował drugi element tej formuły, czyli zaangażowanie amerykańskie w zapewnianie bezpieczeństwa europejskiego. Od

1997 roku datuje się jakościowo nowy rodzaj współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego z Rosją.

Ivan Krastev stwierdził, że wiedza bułgarskiej opinii publicznej na temat zaangażowania wojsk tego kraju w misje zagraniczne (Bułgaria jest obecna zarówno w Iraku, jak i w Afganistanie) pozostaje niewielka. Tym bardziej paląca staje się debata nad sformułowaniem kryteriów powodzenia takich misji. W latach zimnej wojny kształtowanie polityki bezpieczeństwa miało jakościowo inny charakter, ponieważ istniał precyzyjnie zdefiniowany wróg, generujący bezpośrednie zagrożenie. Obecnie – właśnie wobec braku wroga – sformułowanie kryteriów zwycięstwa jest utrudnione, a to z kolei utrudnia debatę publiczną nad zaangażowaniem w misje poza granicami własnego kraju czy całego sojuszu..

W Bułgarii zwraca się uwagę, że amerykański projekt tarczy antyrakietowej (*Missile Defense* – MD) nie przewiduje objęcia swym działaniem terytorium bułgarskiego. Fakt ten – argumentuje się - stoi w sprzeczności z jednym z najważniejszych argumentów używanych dla uzasadnienia członkostwa Bułgarii w NATO, czyli że zasadą naczelną funkcjonowania Sojuszu jest dążenie do zapewnienia równego bezpieczeństwa wszystkich państw członkowskich.

Dr Constanze Stelzenmüller zwróciła uwagę, że we współczesnej debacie na temat bezpieczeństwa państw Europy Środkowej zasadniczym problemem pozostaje kwestia interpretacji, w jaki sposób na owo bezpieczeństwo wpływa polityka Rosji. Świadczyć o tym może pewna różnica ocen: czy utrzymują się zagrożenia „tradycyjne”, czy też większą wagę należałoby przywiązywać do zagrożeń nowego typu oraz do innych wymiarów bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa energetycznego.

Dialog z Rosją utrudnia fakt, że jest to państwo przechodzące wiele skomplikowanych procesów wewnętrznych. W Niemczech dyskutuje się głównie o tym, czy i na ile na te procesy można wpływać. C. Stelzenmueller zauważyła, że wśród tej części niemieckiej opinii publicznej, która dostrzega taką możliwość, dominuje pogląd, iż może się tak dziać pod warunkiem zacieśniania kontaktów wzajemnych tego celu interakcję i stałe zacieśnianie kontaktów.

Seminarium „NATO i Unia Europejska w politykach bezpieczeństwa państw Europy Środkowej” stanowiło kontynuację prac zainaugurowanych konferencją „**NATO i Artykuł V**” (8 marca 2007 roku, Warszawa). Oba spotkania zorganizowano w ramach projektu „**Changing NATO and the Central and East European Agenda**”, realizowanego przez **Program Bezpieczeństwo Międzynarodowe CSM**.

CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH (CSM)

jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym

zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. Podstawowym zadaniem Centrum jest monitorowanie aktualnej sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem polityki zagranicznej Polski oraz innych państw mających bezpośredni wpływ na pozycję międzynarodową RP. Szczególny nacisk CSM kładzie na problematykę integracji europejskiej, relacji transatlantyckich z USA oraz stosunków z Niemcami z jednej strony a z drugiej z Rosją, Ukrainą, Białorusią i z innymi państwami położonymi na wschód od Polski.

W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki. Centrum utrzymuje kontakty merytoryczne z czołowymi ośrodkami badawczymi w dziedzinie stosunków międzynarodowych, w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w USA, Rosji, Ukrainie, Japonii, Chinach i wielu innych krajach.

Działalność CSM ma charakter analityczno-edukacyjny. W ciągu ponad 11-letniej działalności zbudowaliśmy skuteczne forum dla debaty nad polityką zagraniczną z udziałem polityków, urzędników państwowych i samorządowych, przedsiębiorców, dziennikarzy, naukowców, studentów, jak też przedstawicieli wielu innych organizacji pozarządowych. W ten sposób przyczyniamy się do upowszechniania nowoczesnego myślenia o stosunkach międzynarodowych.

CSM współpracuje z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Obrony Narodowej i Ministerstwem Gospodarki, jak również z komisjami Spraw Zagranicznych Sejmu i Senatu RP.

Projekty badawcze oraz konferencje CSM finansowane były m.in. przez: MSZ, UKiE i MON, Fundację im. Stefana Batorego, Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, a także przez Komisję Europejską i fundacje zagraniczne: Fundację Forda, Fundację McArthura, German Marshall Fund of the US, Fundację Konrada Adenauera i Fundację im. Roberta Boscha.

Zarząd CSM: Prezesem Centrum Stosunków Międzynarodowych jest Eugeniusz Smolar. Członkami Zarządu są ponadto prof. Jerzy Kranz oraz dr Janusz Onyszkiewicz, MEP, b. wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego.

Założycielem i pierwszym Prezesem CSM był Janusz Reiter, obecny Ambasador RP w USA, wcześniej Ambasador w RFN.

„Raporty i Analizy” CSM dostępne są na stronie internetowej: www.csm.org.pl.

Osoby zainteresowane regularnym otrzymywaniem „Raportów i Analiz” pocztą elektroniczną prosimy o przesłanie swoich danych na adres info@csm.org.pl lub faksem +48 22 646 52 58. „Raporty i Analizy” są dostępne bezpłatnie.